WYCHODZI 10. KAŻDEGO MIES. CENA 40 GR.

IKAR

PISMO DLA MŁODZIEŻY

POŚWIĘCONE PROPAGANDZIE LOTNICTWA I OBRONY PRZECIWGAZOWEJ

WYDAWANE PRZEZ P. A. K. CH. „IKARJA"

ROK I. LWÓW, LISTOPAD 1928 NR. 1.

TREŚĆ NUMERU:

REDAKTOR-ZAŁOŻYCIEL: **ADAM TIGER**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: **LWÓW, STALMACHA 1, m. 4**

Jeśli chcecie, by drugi numer „IKARA“ był obfitszy i doskonalszy, przesyłajcie artykuły, korespondencje, rozpowszechniajcie i prenumerujcie go!

Gdy „IKARA“ przeczytasz, daj go do przeczytania Koleżankom i Kolegom i zachęć ich do prenumeraty!

Zakładajcie Koła szkolne L. O. P. P.

Przesyłajcie korespondencje do „IKARA“!

WYCHODZI 10. KAŻDEGO MIES. CENA 40 GR.

IKAR

PISMO DLA MŁODZIEŻY

POŚWIĘCONE PROPAGANDZIE LOTNICTWA I OBRONY PRZECIWGAZOWEJ

WYDAWANE PRZEZ P. A. K. CH. „IKARJA"

ROK I. LWÓW, LISTOPAD 1928 NR. 1.

OD REDAKCJI.

W dziesięciolecie odrodzenia Państwa Polskiego wydajemy pierwszy numer pisma, poświęconego propagandzie lotnictwa i obrony przeciwgazowej, wśród młodzieży wschodniej Małopolski.

Kiedy wśród starszego społeczeństwa przed czteroma laty na obszarach Rzeczypospolitej powstawały organizacje, mające na celu rozwój lotnictwa i obrony przeciwgazowej, udział młodzieży w tej pracy był znikomy. Otwarcie przyznać należy, że przez pierwsze dwa lata rozwoju Ligi Obrony Powietrznej Państwa i Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej, nie było na naszym terenie odpowiednika tych organizacyj wśród młodzieży akademickiej. Młodzież w gruntowaniu idei, reprezentowanych przez te organizacje, udziału nie brała.

Dziś zmieniło się na lepsze. Zmieniło się bo zrozumieliśmy, iż na ławach szkolnych w miarę czasu i sił poznawać należy i pracować dla idei, których celem jest rozrost i potęga Państwa Polskiego.

Dziś szereg organizacyj LOPP., obejmującej młodzież, pracuje szczerze i skutecznie dla tych tak ważnych dziedzin życia państwowego. Wszystkie wyższe uczelnie we Lwowie posiadają Koła LOPP. w szkołach zaś średnich a nawet powszechnych koła szkolne powstają i rozwijają się pomyślnie.

Organizacje młodzieży, powstałe dla innych celów, wykazują także zainteresowanie się lotnictwem i obroną przeciwgazową i w miarę możności w duchu tym pracują

Któż bowiem silniej ukochać może lotnictwo niżli młodzież? Młodzież bowiem, której życie iść winno drogą górną i chmurną, najlepiej odczuje tę dumę, moc i potęgę, jaką uosabia zwycięzca przestworzy — lotnik.

To też dzisiaj, kiedy wśród nas takie silne powstało zainteresowanie lotnictwem i obroną przeciwgazową, pragniemy przez stworzenie pisma, zainteresowanie to wykorzystać i rozwijającą się pracę na naszym terenie ugruntować i szerzyć, dać możność wypowiadania się najmłodszym pionierom tych idei i poznawać metody pracy i jej skutki.

Nie rościmy sobie pretensji, byśmy stwarzali pismo fachowe, podkreślamy wyraźnie, że pismo nasze jest propagandowe. Skupić w niem pragniemy myśli, zamierzenia tej szarej uczącej się masy młodzieży, która marzy nieraz choć najdrobniejszym czynem przyczynić się rozwojowi i obronie Państwa.

Ufamy, że przyczynimy się do rozszerzenia idei, której hasłem „Silne lotnictwo i zorganizowana obrona przeciwgazowa”, do jej pogłębienia i że na łamach naszego pisma znajdzie młodzież pole skutecznej pracy. Temi kierując się wskazaniami, zwracamy się do wszystkich, u których znajdziemy oddźwięk dla naszych haseł z prośbą o poparcie. Poparcie to widzimy w zasilaniu nas artykułami i prenumeracie, w uznaniu pisma, jako organu szerokich mas młodzieży wschodniej Małopolski, interesującej się lotnictwem i obroną przeciwgazową.

ADAM WILLMANN.

MŁODZIEŻ A LIGA OBRONY P. i P.

Niezwykły, wprost olbrzymi postęp lotnictwa, jego wszechstronne zastosowanie we wszelkich dziedzinach życia społecznego, czy politycznego, stało się kategorycznym nakazem należytego, odpowiedniego ustosunkowania się narodów, społeczeństw i państw do tego nowego zagadnienia, jakiem właśnie jest lotnictwo.

Nakaz ten stał się bezwzględniejszy i bardziej aktualny, gdy po wybuchu wojny światowej lotnictwo zastosowano na

szeroką skalę dla celów wojennych, przy równoczesnem użyciu gazów trujących.

Lotnictwo, stanąwszy po wielkiej wojnie światowej na wysokim stopniu rozwoju, zżyło się z kulturalnemi potrzebami społeczeństw.

Wiemy, iż w obecnem ułożeniu stosunków, przy ustalaniu czynników mocarstwowego stanowiska poszczególnych państw w życiu gospodarczem, a już specjalnie w stosunkach politycznych narodów, lotnictwo ma i będzie miało rolę dominującą, a może nawet decydującą.

To też szereg społeczeństw, zrozumiawszy konieczność silnego lotnictwa, żywo zajęło się jego poparciem, organizując odpowiednie towarzystwa o charakterze społecznym. Celem tych towarzystw jest podnoszenie wytwórczości lotniczej, przysposobienie odpowiednio wyszkolonych kadr lotniczych, zdolnych do służby w pokoju i w wojnie, zakładanie i utrzymywanie lotnisk i t. d. Towarzystw takich liczą Niemcy na setki, Rosja w swym „Ossoawjachimie“ ogniskuje kilka miljonów członków. Podobne organizacje mają Czechy, Anglja, Francja, Włochy oraz cały szereg państw innych.

Niemniej i Polska pomyślała o utworzeniu towarzystw, których cele byłyby analogiczne do celów, jakie sobie postawiły towarzystwa państw ościennych. Myśląc o organizacji takiego towarzystwa, zmuszeni byliśmy brać pod uwagę nasze specyficzne warunki, nasze stosunki polityczne, a nadewszystko stosunki z naszymi sąsiadami. Musiano pomyśleć, że towarzystwo to winno w swej działalności ogarnąć całe społeczeństwo, że myślą i ideą swą winno owiać całe państwo, wszystkie warstwy społeczne od rolnika i robotnika, czy szarego urzędnika po ministrów i wysokich dostojników, od dzieci niemal do starców.

Powstała więc Liga Obrony Powietrznej Państwa i Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej.

Celem pierwszego towarzystwa było popieranie wytwórczości na polu lotnictwa, uświadamianie społeczeństwa o konieczności obrony i t. p. Drugie miało podobne zadania w dziedzinie obrony przeciwgazowej.

By akcję i organizację swą usprawnić, a tem samem skuteczniej i owocniej pracować, połączyły się oba towarzystwa

w „Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej“, zwaną i znaną w skróceniu L. O. P. P.

Od samego początku swego istnienia dążyła L. O. P. P. do ścisłej współpracy ze wszystkiemi warstwami społecznemi państwa polskiego. Największą jednak uwagę, największy nacisk kładła L. O. P. P. na stałą współpracę z młodzieżą szkolną.

Dlaczego L. O. P. P. pragnie tej współpracy z młodzieżą, dlaczego L. O. P. P. uważa taką współpracę za konieczną i nieodzowną, postaram się pokrótce wykazać.

Młodzież, która jest przyszłością narodu, jego przyszłym budowniczym, kierownikiem i twórcą, musi dokonać tego, czego starsze pokolenie uczynić nie mogło, musi prace swych poprzedników kontynuować, a czasem musi je nieco modyfikować, często zaś musi podjąć nowe prace.

Taką nową pracą, której pokolenie starsze z całą energją oddać się nie może, jest praca na polu obrony lotniczo-gazowej. Inne narody, nie mające luki czy przerwy w swem państwowem bytowaniu, w dziedzinie lotnictwa poszły daleko. My nie mogliśmy iść równocześnie z innemi państwami Pod względem rozwoju lotnictwa, stoimy na szarym końcu. Stoimy dalej, niż narody o niższej kulturze, jakkolwiek genjusz narodowy pozwala nam stanąć na równi z innemi państwami, a nawet pozwala nam je przewyższyć.

Tę drogę, jaka nas od innych narodów dzieli, musimy nadrobić, musimy szybciej nadążyć, z czego wynika że czeka nas praca intenzywniejsza, bardzie energiczna niż ta, jaką mają przed sobą inne narody czy społeczeństwa.

Zrozumienie roli skrzydeł, dającycł władzę w przestworzach, władzę nad błękitami i nad światem, musi L. O. P. P. zaszczepić w młode pokolenie. Musi L. O. P. P. uświadomić młodzież, że mocarstwowe stanowisko Polski, to mocarstwowe jej stanowisko w przestworzach, że wygrana w przyszłej wojnie, to zwycięstwo armji skrzydlatej. Musi L. O. P. P. uświadomić mło-

dzież, że walka przyszłości, to wojna narodów z narodami, a nie poszczególnych wojsk.

Uczyni to wszystko, jeśli młodzież właśnie zechce zrozumieć, że ona, a nie kto inny, stanowi ów skrzydlaty hufiec rycerzy, którzy mają utrzymać niepodległość Polski i zapewnić jej mocarstwowe stanowisko. — Z założeń powyższych wynika, że młodzież powinna energję swą, swe zapały i idealne porywy zwrócić w kierunku współpracy z L. O. P. P.

Współpraca ta polegać będzie na organizowaniu Kół szkolnych L. O. P. P., w których młodzież znajdzie materjał do pracy nad sobą, uzupełnienie nauki szkolnej, a nadewszystko tę pewność, że jeśli całe społeczeństwo zogniskuje swą energję w Kołach L. O. P. P., to błękit nieba polskiego przysłonią skrzydła samolotów, na których nasi rycerze potrafią skutecznie obronić naszych rubieży.

Sił mamy wiele i moc wielką każdy z nas posiada, a jeśli ją razem zbierzemy, jeśli zestrzelimy myśli w jedno ognisko, to tem większemi one będą.

Popierajmy więc L. O. P. P.! We wszystkich szkołach twórzmy Koła szkolne L. O. P. P., a założywszy je, pracujmy w nich usilnie, urządzając cykle wykładów, odczyty, czytając czasopisma. Nauczmy się bronić przed ewentualnemi atakami lotniczo-gazowemi, bo podczas przyszłych wojen wszyscy bez wyjątku na ataki te będziemy narażeni.

ADAM POTUTORSKI.

OBRONA PRZECIWGAZOWA.

W ostatnich miesiącach słyszymy coraz częściej o odbywających się odczytach, kursach, pokazach walki gazowej, mających na celu propagandę wśród jak najszerszych warstw społeczeństwa, konieczności przygotowania samoobrony na wypadek ataków gazowych.

W wielu wypadkach ludność bierze w nich udział w charakterze obojętnego widza, który nie wierzy w potrzebę przygotowania się społeczeństwa do obrony przeciwgazowej, uwa-

żając akcję tę za zbyteczną, ze względu na dążenie całego świata do utrzymania powszechnego pokoju, lub też z tej przyczyny, że obronę swego kraju i mienia pozostawia sile zbrojnej — wojsku.

Poglądy te należy prostować.

Wierzącym w powszechny pokój należy wskazać źródła, z których dowiedzieliby się o wytężonych pracach naszych sąsiadów nad tworzeniem coraz to nowych fabryk chemicznych, nad ich udoskonaleniem; fabryk, które za cel swój ostateczny mają wytwarzanie gazów bojowych. Dowiedzieliby się, że praca chemików nie ogranicza się tam do wytwarzania gazów bojowych już znanych, lecz dąży do wynalezienia nowych środków bojowych, straszniejszych i skuteczniejszych niżli dotychczasowe. Wszystko to dzieje się pod pokrywką wytwarzania środków chemicznych, potrzebnych w życiu gospodarczem tych państw, albo też w silnie strzeżonych tajnych laboratorjach. Tajemnice te wychodzą nieraz na jaw dzięki wypadkom. Znaną jest głośna sprawa wybuchu gazu trującego fosgenu w Hamburgu, która niejednemu niewierzącemu otworzyła oczy. Znanym powszechnie z prasy jest fakt, że przemysł chemiczny rosyjski, zorganizowany przez Niemców, służyć ma celom przyszłej wojny.

Ci zaś, którzy sądzą, iż obrona kraju polega tylko na armji, nie wyciągnęli nauki z dziejów ostatniej wojny. One wybitnie dowodzą, że w przyszłej wojnie walczyć będą nie armje, lecz narody i państwa. Które państwo będzie zasobniejsze w materjał techniczny, które państwo będzie miało lepiej zorganizowane społeczeństwo — to zwycięży. Lotnik nieprzyjacielski, wiozący kilkaset a nawet kilka ton bomb gazowych, będzie niszczył wszystkie ośrodki życia, by żołnierz na froncie nie miał oparcia we własnym kraju i wtedy właśnie ludność cywilna cały kraj będzie narażony na straszne skutki ataków gazowych. Im mniejsze będzie przygotowanie, im mniejszą będzie obrona tem skutki napadów będą straszniejsze. Najstraszniejsze gazy jednak dla przygotowanych do obrony nie będą niebezpieczne. O przygotowanie zatem tej obrony, o zorganizowanie społeczeństwa dla niej chodzić winno każdemu obywatelowi państwa. Ono bowiem będzie najlepszą gwarancją pokoju.

ŁOTOCKI STANISŁAW.

HISTORJA LOTNICTWA.

Cały cywilizowany świat z wielkiem napięciem śledzi rozwój lotnictwa we wszelkich jego dziedzinach. Prawie wszystkie dzienniki, czy pisma, pomieszczają liczne wiadomości o coraz to nowych wyczynach dzielnych i nieustraszonych lotników *Nulla dies sine linea* — z każdym dniem spełniają się coraz to nowe marzenia i sny naszych przodków. W żadnej prawie dziedzinie nie dokonano w tak krótkim czasie, tak zdumiewających postępów, jak w lotnictwie. Zaledwie trzydzieści parę lat dzieli nas od pierwszych prób szybowych Lilienthala, a nie upłynęło jeszcze 20 lat od pierwszego przelotu Blériota przez kanał La Manche, powitanego z wielkim entuzjazmem przez świat cały, prawie niemogący temu wierzyć. A dzisiaj? Dziś przelatuje się oceany.

Jednakże lotnictwo w tych paru dziesiątkach lat tak wspaniale rozwinięte, ma swe początki przed setkami, nawet tysiącami lat. Myśl wzniesienia się w powietrze i swobodnego poruszania w przestworzach, zda się jest tak dawną, jak i sam człowiek. Bo już w tej pierwotnej istocie ludzkiej, poruszającej się wśród gęstwin borów, bagien, gąszczy nieprzebytych, na widok swobodnie poruszających się ptaków, dla których przeszkody przyziemne nie stanowiły żadnej trudności do przebycia, budziła się pewnego rodzaju zawiść, że pod tym względem jest przez przyrodę upośledzoną. Te swoje pragnienia i marzenia o locie, o wznoszeniu się ponad ziemię, wcielił człowiek w wyobrażenia swych bóstw. Wyobrażając je sobie doskonalszemi we wszystkiem od siebie, obdarzył je i tą zdolnością, tak przezeń upragnioną, której mu brakło. U wszystkich prawie ludów pewne bóstwa przebywają gdzieś wysoko, skąd mogą zlatywać na ziemię i z powrotem wznosić się do swej siedziby. Z czasem tworzą się legendy i o ludziach, którzy mogli wznosić się i latać; byli to zazwyczaj czarnoksiężnicy lub czarownice (jazdy na miotłach). Być może, że miało to swoje uzasadnienie w wielu wypadkach; że ci czarnoksiężnicy mogli się wznosić, i to wyłączywszy jakieś sposoby nadprzyrodzone, środkami całkiem naturalnemi. Zachowało się wiele legend i bajek u wszystkich ludów, których tematem było latanie.

U pewnego szczepu syryjskiego, już wymarłego, krążyły podania, że ich kapłani wznosili się przy pomocy jakiegoś dymu. Starzy Hindusi znali sposób wznoszenia się i opadania przy pomocy pewnego rodzaju spadochronu (Hanuman). W Chinach, gdzie wiele wynalazków europejskich znanych było setki lat przedtem i w tej dziedzinie wyprzedzono Europę. Już przed 2.000 lat istniały w Chinach latające smoki, służące celom mistycznym i religijnym. Wykopaliska i kroniki babilońskie oraz egipskie świadczą, że i w tych krajach nie była obcą myśl o locie człowieka. Jednem z najpiękniejszych, dziś powszechnie znanych, jest greckie podanie o Dedalu i Ikarze. Ten ostatni, to jakby jedna z pierwszych ofiar lotniczych. Pomysł, zawarty w tej legendzie o wzniesieniu się w powietrze przy pomocy skrzydeł lekkich (wosk, pióra), poruszanych rękoma, nie był zaniechany i znalazł naśladowców, jak się później dowiemy jeszcze w XIX w. Inna legenda, znana z powieści średniowiecznych, mówi o locie Aleksandra Wielkiego. Aleksander miał się wzbić do góry na tronie, zaprzęgniętym w cztery bajeczne gryfy, które wygłodzone wzbijały się w powietrze, by dosięgnąć zawieszonego nad niemi mięsa. Istnieją także podania bardziej wiarygodne o kuglarzach z czasów przed Chrystusem, którzy potrafili się wznosić przy pomocy odpowiednich przyrządów.

Inna historja opowiada o czarnoksiężniku Symonie, który, chcąc okazać swą wyższość nad św. Piotrem, wzniósł się przed jego oczyma w powietrze na jakimś rydwanie. Św. Piotr, chcąc pokonać siłę djabelską, zaczyna się gorąco modlić i Symon rzeczywiście wkrótce spada wraz ze swym przyrządem.

(C. d. n.)

RUCH LOTNICZO-GAZOWY WŚRÓD MŁODZIEŻY.

Chcąc Was stale, Mili Czytelnicy, informować, jak współpracują z L. O. P. P. Wasi Koledzy i Koleżanki, zaczynamy z dzisiejszym numerem „Ikara“ stałą rubrykę p. t. „Ruch lotniczo-gazowy wśród młodzieży”.

Będziemy na tem miejscu stale zamieszczać wiadomości,

dotyczące Waszych Kół szkolnych L. O. P. P., ich żywotności, działalności i t. p. Ze szczególną zaś uwagą będziemy podkreślać powstawanie nowych Kół.

Każdego Czytelnika i Czytelniczkę „Ikara“ prosimy o nadsyłanie materjału, z którego chętnie skorzystamy.

*

W roku obecnym dało się zaobserwować bardzo radosne zjawisko. Oto młodzież masowo domaga się zakładania Kół szkolnych, licznie do nich przystępuje, a wstąpiwszy, usilnie i wytrwale pracuje. Koła te urządzają szereg odczytów, na które Komitet Woj. L. O. P. P. chętnie wysyła swych prelegentów z aparatem kinowym, czy z przeźroczami. Członkowie Kół, interesując się żywo zagadnieniem obrony lotniczo-gazowej, zakładają bibljoteczki (których dostarcza Kom. Woj. L. O. P. P.), czytają pilnie czasopisma lotnicze i t. p. Inne Koła w pracy swej idą jeszcze dalej! Prowadzą stałe kursa modelarstwa lotniczego, budują latające aparaty, biorą udział w konkursach i t. d. A czynią to zarówno uczniowie jak i uczenice. W pracy pomagają im bardzo wydatnie ich wychowawcy, służąc radami, czy informacjami, czy utrzymując stały kontakt z Komitetem Wojewódzkim L. O. P. P. Mimo tego zainteresowania, nie we wszystkich jednak szkołach takie Koła istnieją. Młodzież w jednej szkole powie sobie: mamy dużo nauki, brak nam czasu; inni powiedzą: a u nas niema komu się tem zająć, nie wiemy jak i t. d. — A jeżeliby tak wszyscy powiedzieli, to cóżby było? I czas znajdziecie i ktoś z nauczycieli chętnie się tem zajmie, wszystko da się zrobić, byleście tylko chcieli Koła.

Przecież inne szkoły i czas znalazły i nie przeszkadza im to w nauce, owszem uzupełnia ją, i nauczyciele chętnie dopomogli młodzieży. A takich szkół, na szczęście już pokaźna liczba istnieje.

Na terenie Lwowa:

Gimnazja IX., VIII. i IV. posiadają Koła szkolne L.O.P.P. w których prowadzą kursa modelarstwa lotniczego. Samo Koło szkolne, w którem praca wewnętrzna polega na zaznajamianiu się z zagadnieniami lotniczo-chemicznemi, znajduje się w Gimnazjum żeńskiem im. Królowej Jadwigi, w Korpusie Kadetów

Nr. 1, w szkole żeńskiej im. Mickiewicza. Organizują Koła: Gimnazjum im. Jordana, Gimnazjum III., V., VI., X., Szkoła męska im. Konopnickiej.

Młodzież akademicka posiada Koła L. O. P. P. przy swych stowarzyszeniach, jak n. p. Bratniej Pomocy i t. p

Nie mniej intenzywnie rozwija się ruch organizacyjny poza Lwowem: na terenie powiatu w Bóbrce istnieje 26 Kół szkolnych, w Brzozowie 1, w Chodorowie 1, w Dobromilu 4, w Drohobyczu 32, w Gródku Jagiellońskim 5, w Kolbuszowej 3, w Krośnie 1, we Lwowie oprócz wyżej wymienionych jeszcze 27, w Rawie ruskiej 1, w Samborze 64 i t. d. *)

A czy w Waszej szkole istnieje Koło szkolne L. O. P. P.? A jak w niem pracujecie? Jeśli nie istnieje, zwróćcie się do Komitetów Powiatowych L. O. P. P., które w każdem mieście powiatowem istnieją, a one Wam dopomogą. O wszystkiem napiszcie do „Ikara”, który chętnie z Waszych wiadomości skorzysta. A czy nie przyjemnie będzie Wam przeczytać o sobie? *A. W-mann.*

ZE ŚWIATA.

FRANCJA. W przyszłym roku pod koniec lipca, ma być urządzony lot okrężny po Europie. W raidzie tym wezmą udział jedynie małe samoloty o wadze poniżej 400 kg. Trasa podzielona na 24 etapy, będzie wynosić około 6.300 km., czas przelotu 14 dni. Odlot 20. lipca z lotniska Orly pod Paryżem, następnie przez Niceę, Medjolan, Wenecję, Belgrad, Bukareszt, Budapeszt, Wiedeń, Pragę, Wrocław, Warszawę, Królewiec, Szczecin, Berlin, Hanower, Brukselę z powrotem do Paryża. Zwycięzca otrzyma nagrodę przechodnią i 100.000 franków. Druga nagroda 25.000 franków. Pozatem jeszcze 25 innych nagród.

Louis Coudouret przygotowuje nowy lot transatlantycki. Samolot „France”, zaopatrzony w silnik Hispano-Suiza o sile

*) Dane dotyczą Wojew. lwowskiego, gdyż z innych przyległych Wojew. danych nie posiadamy. Kom. Wojew. L. O. P. P. w Tarnopolu i Stanisławowie oraz inne prosimy o nadsyłanie ich pod adresem Redakcji.

600 KM. Towarzyszami Coudouret mają być pilot Nesle i kapitan Mailloux.

Między Paryżem a Nowym Jorkiem otwarta została komunikacja pocztowa lotnicza. Co trzecią środę odchodzi z Le Havre do Ameryki statek „Isle de France", na którego odpowiednio przystosowanym pokładzie jest umieszczony samolot. W czasie drogi samolot wzbija się ze statku i przybywa do Nowego Jorku o 24 godziny wcześniej. Tak samo w powrotnej drodze do Francji.

NIEMCY. Inżynier niemiecki Schinzinger ustalił dwa nowe rekordy światowe. Jednego dnia wzniósł się dwa razy na Junkersie typu W 34 i pomimo wielkich trudności (skonstatował — 50°) osiągnął w pierwszym wzlocie z obciążeniem 1000 kg. wysokość 7.926 m., zaś w drugim z obciążeniem 500 kg. wysokość 9.215 m. Oba loty zanotowano w Féderation Aéronautique Internationale jako nowe rekordy wysokościowe.

STANY ZJEDNOCZONE. Ilość lotnisk i portów lotniczych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn. przekracza 1000, a u nas? Zaledwie kilkanaście.

SZWAJCARJA. Sportowcy Kaeser i Imhof wyjeżdżają na jednopłatowcu ze Szwajcarji przez Moskwę, Władywostok, Chiny, Indje, Persję, Syrję z powrotem do Zurychu. W czasie tej podróży mają robić zdjęcia filmowe.

WĘGRY. Po długich pertraktacjach uzyskała wreszcie fabryka „Węgierskiego Towarzystwa Lotniczego" pozwolenie na budowę Fokkerów i silników Jupiter-Gnom. Jest to ważne zdarzenie dla Węgier, gdyż może wybitnie przyczynić się do szybkiego rozrostu lotnictwa węgierskiego.

WŁOCHY. „Aeroclub d'Italia" urządził we wrześniu lot okrężny z Rzymu przez Neapol, Soretto, Ferrarę, Padwę, Medjolan, Turyn, Florencję, Rzym. Długość drogi przebytej 1918 km. Nagrody wynosiły łącznie 300.000 lirów. *S. Ł.*

CO SIĘ DZIEJE W POLSCE?

Aeroklub Akademicki w Warszawie urządził dnia 4. XI. b. r. „Konkurs Modeli latających".

Dnia 29. X. b. r. odbył się w Warszawie Konkurs Awionetek. Wyniki tego ostatniego konkursu dają, na szczęście

wiele zadowolenia. Bo, porównawszy je z wynikami konkursu międzynarodowego we Francji z września b. r., dochodzimy do wniosku, że niektóre nasze wyniki są lepsze od francuskich! Naprawdę wielki powód do radości.

Zgłoszonych do konkursu aparatów było 16, z czego 14 awjonetek brało udział. Były one następujące: 1) Awjonetka konstruktorów Dąbrowskiego i Uszackiego, 2) konstruktora Drzewieckiego, 3) „Mielec” konstr. braci Działowskich, 4) awjonetka inż. Zalewskiego, 5) konstr. inż. Praussa, 6) braci Działowskich, 7) Nawrota i Morysona, 8) Kozłowskiego, 9) Medweckiego, 10) „Orkan II.” konstr. por. pilota Grzmilasa, 11) Białej Podlaskiej, 12) konstr. Wigury i Rogalskiego, 13) Skraby, 14) Offierskiego, 15) braci Działowskich, 16) Sekcji Lotniczej.

Konkurs rozpoczęto 29. X. Awjonetki musiały z pewnym ładunkiem odbyć szereg prób, jak start, lądowanie i t. p. Następnego dnia odbywały się próby osiągnięcia największej wysokości i szybkości. Największą wysokość osiągnęła awjonetka „Orkan II.”, a największą szybkość awjonetka „Lublin”.

Trzeci dzień konkursu poświęcono próbie montażu i demontażu.

Dnia 4. b. m. ogłoszono wyniki konkursu i rozdano nagrody i dyplomy uczestnikom.

Pierwszą nagrodę przyznano braciom Działowskim za awjonetkę nr. 15. Drugą awjonetce „Orkan II.” Grzmilasa. Trzecią awjonetce „Mielec“ braci Działowskich, czwartą inż. Praussowi. Pozatem przyznano szereg mniejszych nagród, a wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe żetony.

Nowe lotnisko. Komitet Woj. L. O. P. P. w Kielcach wybudował nowe lotnisko pod Częstochową. Lotnisko posiada wielkie hangary. Ostatnio odbyło się nadzwyczaj uroczyście jego poświęcenie.

Cywilna szkoła pilotów. Zarząd Główny L. O. P. P. przystępuje do budowy własnej cywilnej szkoły pilotów pod Radomiem. Celem zebrania odpowiednich funduszów, urządza wielką loterję, której ciągnienie odbędzie się dnia 15. marca 1929. Wśród wielu wygranych znajdują się: urządzenia pokojowe, radjowe, rolnicze, sportowe, auta, motocykle i wiele innych przedmiotów. Główną wygraną wartości 150.000 zł. stanowi posiadłość ziemska.

Pod hasłem „Budujmy własną cywilną szkołę pilotów”, popierajmy akcję L. O. P. P. Kupujmy losy loterji, które są do nabycia w Komitetach Woj., Komitetach Powiatowych L. O. P. P. i we wszystkich kolekturach.

Na jakich samolotach będziemy latać po naszych linjach komunikacyjnych? Dotychczasowy typ samolotu Junkersa, jakiego używano w Polsce, zostanie wycofany, a miejsce jego zajmie zakupiony przez Min. Komunikacji płatowiec Fokker VII. Dotychczasowe loty w Polsce, a zwłaszcza wyprawy znakomitych lotników, którzy tego typu właśnie używali (Byrd do Bieguna Półn., przeloty z Europy do Indji i t. d.) wróżą mu powodzenie.

Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie kończy budowę szkoły mechaników lotniczych w Skniłowie. Szkoła będzie wkrótce otwarta. W roku bieżącym Komitet specjalną uwagę kładzie na propagandę obrony lotniczej i przeciwgazowej wśród młodzieży. Prowadzi równocześnie szereg kursów dla prelegentów czy instruktorów. Między innemi współdziała z Polskim Czerwonym Krzyżem, prowadząc kurs podinstruktorów drużyn ratowniczych. Osobny kurs zorganizował dla młodzieży akademickiej, zorganizowanej w korporacji „Ikarja”. Szereg prac dopełniają starania o aktywowanie lotnisk, szczególnie aktualną i daleko posuniętą jest akcja budowy lotnisk w Przemyślu i Rawie ruskiej. *A. W-mann.*

KORESPONDENCJE.

Kołomyja.

Z niemierną radością dowiedziałyśmy się, że zacznie wychodzić we Lwowie pismo, poświęcone obronie powietrznej i przeciwgazowej p. t. „Ikar“. Konieczność jego istnienia oddawna czujemy. Chcemy bowiem założyć w naszem gimnazjum Koło szkolne L. O. P. P., a wierzymy, że pismo p. t. „Ikar“ z pewnością chętnie zechce nam dopomóc fachowemi radami i wskazówkami, jak mamy założyć to Koło, jak poprowadzić w niem pracę, kto nam udzieli bliższych informacyj i t. p. Życząc więc Szan. Redakcji jak największej ilości czytelników i czytelniczek, a zarazem jak najlepszych owoców zapoczątkowanej pracy, proszę o stałe przysyłanie mi „Ikara“, któregc

postaram się rozpowszechnić między Koleżankami. Proszę także przez Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zwrócić się do Dyrekcji naszego gimnazjum, aby nam pozwoliła i dopomogła do założenia Koła szkolnego L. O. P. P. w którem chętnie pracować będziemy, abyśmy wiedziały, jak się bronić przed atakami wrogów, których, niestety, mamy tak dużo. *Z. C-elli, Urszulanka.*

Sambor.

Propagowanie idei Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wśród społeczeństwa, a zwłaszcza wśród młodzieży, ten cel, który sobie postawił „Ikar“, należy uważać za myśl bardzo szczęśliwą, godną poparcia przez całe społeczeństwo, a zwłaszcza przez duchowieństwo, nauczycielstwo i młodzież szkolną. Witając z żywemi wyrazami radości i szczerem życzeniem, zawartem w staropolskiem „Szczęść Boże”, piękną inicjatywę Szan. Redakcji, pozwolę sobie zauwaważyć, że pismo, służące tak pięknemu celowi, winno poprzeć Społeczeństwo z całą energją przez liczną prenumeratę. Odnosi się to przedewszystkiem do młodzieży która winna wiedzieć jakie zadania czekają ją w przyszłości. Tylko przygotowani bowiem, będziemy mogli przeciwstawić się potędze lotniczo-chemicznej państw ościennych. Jako wychowawca młodzieży zwracam się do całego społeczeństwa starszego z apelem:

Rodzice, zaprenumerujcie swym dzieciom „Ikara“. Sam również proszę o stałe przysyłanie mi miesięcznika. *Wychowawca ze Sambora.*

Olchowiec, pow. Borszczów.

Doszła do nas, nawet tu na krańcach Rzeczypospolitej, wiadadomość o założeniu we Lwowie pisma, mającego za cel propagandę lotnictwa i obrony przeciwgazowej. Przyjmujemy ten fakt z niemałą radością. Bo oto widać, że i młodzież akademicka we Lwowie, tak długo nie biorąca prawie żadnego udziału w pracach nad uświadomieniem społeczeństwa o ważności i potrzebie silnego polskiego lotnictwa, nabrała zrozumienia dla tej wielkiej idei. Dałby Bóg, żeby wreszcie całemu społeczeństwu otwarły się oczy, że trzeba dołożyć wszelkich sił, nie szczędząc trudów i ofiar, do rozwoju potęgi skrzydlatej Polski

Niech więc „Ikar” weźmie na siebie to ciężkie zadanie torowania drogi tej szczytnej idei do dusz polskich, niech młodzi założyciele tego pisma przeleją swój zapał w piersi całego społeczeństwa, niech wpoją w przekonanie każdego Polaka, że celem jego ma być Polska silna, nie lękająca się napaści swych wrogów zewnętrznych ani wewnętrznych.

A z propagandą tej idei zwróćcie się głównie do tych sfer, które jak dotychczas okazują najmniejsze zainteresowanie ruchem lotniczym. Są to kupcy, robotnicy i chłopi. Wiele też trzeba starań dla młodzieży szkolnej. Tu pomożemy Wam, my nauczyciele.

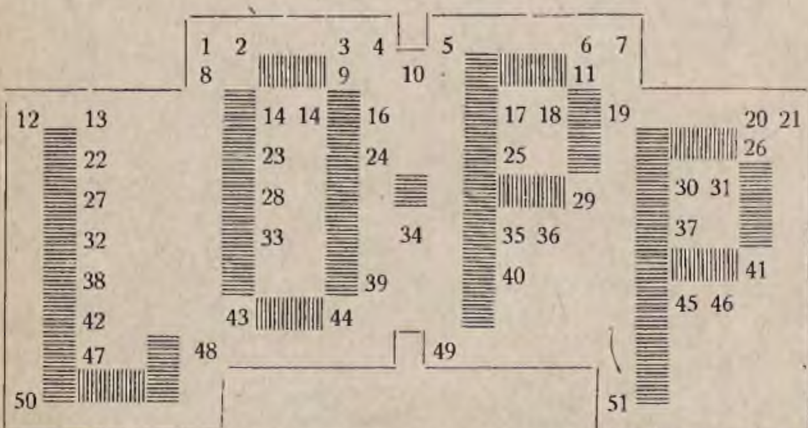
Życzę Wam powodzenia na Waszej drodze pracy dla społeczeństwa. *J. Seńczuk.*

KĄCIK ROZRYWKOWY.

Już w pierwszym numerze naszego pisma otwieramy osobny kącik rozrywkowy. Mamy zamiar w każdym numerze dać 2 do 3 zadania do rozwiązania naszym chętnym PT. Czytelnikom. Ażeby jednak ich trud nie był bezowocnym, wyznaczamy nagrody przez losowanie za nadesłane rozwiązania (przynajmniej dwa z każdego numeru) w postaci książek.

Nadto urządzamy konkurs na wytrwałość. Tym, którzy uzyskają największą ilość punktów, przyznane zostaną osobne nagrody. Konkurs trwać będzie do zeszytu styczniowego włącznie. W numerze z lutego podane będą wyniki. Udział w konkursie brać mogą jedynie prenumeratorzy.

1) Krzyżówka (4 punkty), uł. Ł. S.



Znaczenie wyrazów poziomych: 1) Bóg w obcym języku. 5) Znany lotnik polski. 8) Bóg egipski. 9) Postać z mitologji greckiej. 11) Rzeka na Syberji. 12) Miara ciał sypkich. 14) Skrót w liście. 16) Historyczny finansista francuski. 17) Jednostka oporu elektr. 19) Wieśniak. 22) Istota niematerjalna. 23) Wykrzyknik. 24) Imię artystki filmowej. 25) Przyimek 26) Złoto w jęz. obcym. 27) Historyczne miasto w Małej Azji (wspak). 28) Zaimek wskazujący. 29) Łuk po tatarsku. 30) Miara powierzchni. 32) Odgłos. 33) Nazwa litery. 35) Wysoki w obc. języku (wspak). 37) Nuta 38) Nagroda naukowa jego imienia. 39) Imię żeńskie zdrobniałe. 40) Wyścig aut lub samolotów. 41) „Tak” po włosku. 42) Imperator rzymski. 44) Ubranie w 2 przyp. l. mn. 45) Zwierzę. 47) Przyimek w jęz. martwym. 48) Pospolite przekleństwo angielskie. 49) Miasto na Korsyce (wspak). 50) Stolica państwa azjatyckiego. 51) Marka silnika.

Znaczenie wyrazów pionowych: 1) Nauka o zabytkach, starożytnościach. 2) Rodzajnik franc. 3) Znak chemiczny chloru. 4) Ruch kulturalny rozwinięty pod wpływem Grecji. 5) Orszak konny. 6) Rodzajnik włoski. 7) Trójkąt magiczny. 10) Dzień po angielsku. 12) Ptak z rodziny kuraków. 13) Istotna. 14) Marka samolotu. 15) Początek lotu, wyścigu. 17) Miasto w starożytnym Egipcie. 18) Czasownik w 3 osobie l. p 20) „Ja” po włosku. 21) Wielki poeta polski. 29) Droga. 30) Rodzajnik arabski. 31) Bóg egipski. 34) Papuga. 35) Pseudonim Artura Oppmanna. 36) Minerał (wspak). 41) Prawodawca grecki. 43) Zaimek (wspak) 44) Karta do gry (wspak). 45) Miejscowość na Ukrainie. 46) Krzak nadbrzeżny z rodziny wierzbowatych.

2) Przekładanka (1 p.), uł. Ł. S.

a b c d	Postać z mitologji greckiej.
b c a d	Miasto w Egipcie.
c d b a	Właściwe rybom (wspak).
d c b a	Rodzaj utworu poetyckiego.
a d c b	Wyżyna w Azji.
c d b a	„Menażerja pływająca” w 2 przyp.

Litery początkowe wszystkich wyrazów dadzą słowo znane PT. Czytelnikom naszego pisma.

3) Arytmograf, uł. Ł. S.

a)	1	2	3	4	5	2	6	a) Miasto w Indjach.
b)	7	8	9	10	9	2	5	b) Postać z epopei franc o Rolandzie.
c)	7	8	2	11	8	4	12	c) Wyspa na zach. wybrzeżu Amer. Płd
d)	11	4	13	5	7	14	8	d) Postać z Iljady Homera.
e)	6	13	4	3	9	15	4	e) Obóz warowny rycerstwa kresow
f)	15	16	9	15	16	7	13	f) Śmiech przytłumiony.
g)	15	16	6	12	7	3	13	g) Część uprzęży konia.

Liczby odczytane po przekątniach dadzą: z góry na dół nazwisko jednego z pierwszych konstruktorów jednopłatowców, zaś z dołu do góry nazwisko fizyka francuskiego, który pierwszy napełniał balony wodorem.

Rozwiązania nadsyłać do 1-go grudnia 1928 pod adresem: Lwów, ul. Stalmacha 1, m. 4 — „Dział rozrywkowy“.

Z DRUKARNI „DZIENNIKA POLSKIEGO“ LWÓW CICHA 5 Tel. 2-83.

SKRZYNKA REDAKCYJNA.

W dniu 27. października b. r. odbyło się posiedzenie organizacyjne Komitetu Wydawniczego pisma p. t. „IKAR".

W skład Komitetu weszli następujący R! R!: referent ogólno-lotniczy: R! *Haisig Marjan*, ref. obrony przeciwgazowej: R! *Reżnar Marjan*, ref. administracyjny: R! *Hetnał Józef*, ref. kroniki krajowej, ruchu lotniczo-gazowego w szkołach i spraw. L.O.P.P. R! *Willmann Adam*, ref. kroniki zagranicznej i działu rozrywkowego: R! *Łotocki Stanisław*, ref. naukowy: R! *Borowiak Władysław*, ref. literacki: R! *Błaszczyk Marjan*, ref. prasowy: R! *Flek Stefan*, redaktor odpowiedzialny: R! *Adam Willmann*.

Popierajcie **L. O. P. P.**

Przedruk artykułów dozwolony tylko za zezwoleniem autorów. Redakcja rękopisów ani fotografij nie zwraca. — Warunki prenumeraty: rocznie zł. 4. kwartalnie zł. 1. — Ceny ogłoszeń: 1/1 str. zł. 100, 1/2 str. zł. 60, 1/4 str. zł. 35, 1/8 str. zł. 20, 1/16 str. zł. 12. — Opusty dla instytucyj szkolnych, akademickich i społecznych. Za terminowy druk i terminowe zamieszczenie ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Polska Akademicka Korporacja „IKARJA”, w osobie prezesa Jana PIASKOWSKIEGO. — Redaktor odpow.: ADAM WILLMANN.
Adres Redakcji i Administracji: LWÓW, STALMACHA 1, m. 4.